



Sygn. akt I CK 279/04

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Elżbieta Strelcow

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego "M." Spółki z o.o. w W.

przeciwko Instytutowi Matki i Dziecka w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 listopada 2004 r.,

kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 3 listopada 2003 r.,

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala apelację i zasądza od pozwanego Instytutu na rzecz powodowej Spółki "M." kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) kosztów

postępowania apelacyjnego oraz 7.172.00 (siedem tysięcy sto siedemdziesiąt dwa złotych) kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie

W uwzględnieniu apelacji pozwanego Instytutu Matki i Dziecka – zaskarżonym wyrokiem – Sąd Apelacyjny obniżył zasądzoną od tego Instytutu kwotę 98.235,72 zł do kwoty 46.624 zł z odsetkami, stanowiącą sumę odsetek od kwoty 79.633 zł, obliczoną według obowiązującej stopy za okres od 15 kwietnia 1999 r. do 15 stycznia 2002 r. Nadto rozstrzygnął o kosztach procesu.

Z dokonanych ustaleń wynika, że wymieniona kwota 79.633 zł stanowi resztę należności za wykonane, na podstawie umowy z dnia 8 września 1998 r., przez powodową Spółkę na rzecz pozwanego Instytutu roboty budowlane.

Według ustalonego w tej umowie sposobu płatności miała ona nastąpić w 3 ratach: I – 90.000 zł do 15.X.1998 r., II – 80.000 zł do 15.XI.1998 r., III – 70.000 zł do 15.XII.1998 r. i IV rata – 30.000 zł do 30.I.1999 r. Z powołaniem się na uchw. Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r. III CZP 39/95 (OSNC 1995, nr 9, poz. 120) Sąd Apelacyjny wskazał, że potwierdzenie salda nie podpisane przez osoby upoważnione do reprezentowania dłużnika, nie stanowi uznania roszczenia przerywającego przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Ponieważ strony ustaliły, że należności za wykonane roboty przez powodową Spółkę zostaną zapłacone w terminie 30 dni od daty odbioru (15 stycznia 1999 r.), to przy uwzględnieniu 3 letniego terminu przedawnienia, roszczenie o należność główną przedawniło się 15 stycznia 2002 r. Żądanie zapłaty odsetek uzasadnione jest tylko za czas do chwili przedawnienia roszczenia z uwzględnieniem, że roszczenie o odsetki ulega trzyletniemu przedawnieniu (art. 118 k.c.).

Kasację wniosła strona powodowa: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „M.” Spółka z o.o. zaskarżając wyrok w zakresie oddalającym żądanie zapłaty kwoty 79.533 zł oraz odsetek za okres po 15 stycznia 2002 r. a także rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Z powołaniem się na podstawy przewidziane w art. 393¹ k.p.c. strona powodowa zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 k.p.c.) w szczególności art. 5 i 118 k.c. w związku z art. 123 § 1 ust. 2 k.c. oraz Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15.I.1991 r. w sprawie zasad prowadzenia rachunkowości (Dz.U. Nr 10, poz. 35 z 1991 roku) § 21.1, z którego wynika, że „za stan rzeczywisty należności i zobowiązań między jednostkami prowadzącymi księgi rachunkowe przyjąć należy stan ustalony w drodze pisemnego potwierdzenia salda. Kopia pisemnej informacji o stanie salda, wysłanej do kontrahenta, po upływie 30 dni od udowodnionej daty jej wysłania może być uznana za milczące potwierdzenie salda przez kontrahenta: oraz orzecznictwa SN.

Naruszenie powyższych przepisów miało wpływ na wynik sprawy.

- ponadto skarżąca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania ze skutkami wskazanymi w art. 393¹ pkt 2 k.p.c., tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., bowiem wydając wyrok reformatoryjny Sąd Apelacyjny z obrazą powołanych przepisów nie odniósł się do odmiennych ustaleń Sądu pierwszej instancji, czym naruszył powołane przepisy, bowiem nie wskazał na czym polegała nieprawidłowość zreformowanego rozstrzygnięcia.

Wskazując na powyższe powodowa Spółka wniosła o uchylenie w zaskarżonym zakresie kwestionowanego wyroku lub jego zmianę przez oddalenie apelacji pozwanego Instytutu.

Pozwany Instytut w odpowiedzi na kasację wnosił o jej oddalenie z zasądzeniem kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedawnienie roszczenia, na które powołał się Sąd drugiej instancji, jest instytucją prawa cywilnego, której funkcjonowanie nie wymaga szczególnego uzasadnienia. Ratio legis tej instytucji jest na tyle oczywiste, że niemal wszyscy ustawodawcy regulują ją w sposób zbliżony. Przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność. Dopuszczenie bowiem możliwości realizowania roszczeń bez ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez długi okres czasu w niepewności, co do swej sytuacji prawnej (por. m.in. orz. Sadu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90 – OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137).

Strona powodowa zaprzeczała, aby pozostawała bierna czy bezczynna w dochodzeniu roszczenia i odwoływała się do potwierdzenia salda w dokumencie sporządzonym przez księgową pozwanego Instytutu, opatrzonym datą 18 stycznia 2000 r. (k. 30 akt załączonej sprawy ... 1285/2000) dowodząc, że tak zakomunikowane stanowisko dłużnika przerywa bieg przedawnienia.

Ewolucja kodeksu cywilnego w omawianym zakresie – poczynając od noweli z lipca 1990 r. – i odejście od modelu nakazującego uwzględnienie przedawnienia z urzędu złagodziła rygoryzm wyrażający się w tym, że sąd orzekający bierze przedawnienie pod uwagę tylko w wypadku podniesienia zarzutu. Można stwierdzić, że poza walorem porządkującym zmiana ta jest wyrazem dostrzeżenia negatywnych skutków przedawnienia, związanych głównie z moralnym aspektem odpowiedzialności cywilnej. Stąd w obszernym piśmiennictwie można dostrzec zapatrywanie zmierzające do interpretacji okoliczności niweczających upływ terminu w sposób zgodny z tym kierunkiem ewolucji, czyli zmierzający do łagodzenia kryteriów oceny uznania niewłaściwego. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 września 2002 r., II CKN 1312/00 (OSNC 2003, nr 12, poz. 168) wskazując – w nawiązaniu do uchwały z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95 (OSNC 1995, nr 9, poz. 120), - że wypowiedzi w najnowszej literaturze przedmiotu nie aprobują wykładni zawartej w tej uchwale co do osób prawnych, czy uznanie roszczenia w postaci oświadczenia wiedzy musi być zawsze dokonane przez organ lub przedstawiciela. W wypadku osoby prawnej

skomplikowana może okazać się kwestia – przyjęta w przedmiotowej sprawie jako bezsporna – osoby uprawnionej do dokonania uznania niewłaściwego. Stawianie aktowi uznania niewłaściwego wymagań identycznych z tymi, które stawiane są oświadczeniem woli nie daje się pogodzić z tym, iż to uznanie jest jedynie uzewnętrznieniem stanu świadomości dłużnika. W przedmiotowej sprawie dokument zawierający wskazanie wysokości zobowiązania pomiędzy dłużnikiem a jego kontrahentem (informuje o saldzie) sporządziła księgowa, a więc osoba najlepiej zorientowana w stanie finansów i zobowiązań Instytutu. Potwierdziła ona istnienie długu i informacje przesłała wierzycielowi, który otrzymał ewidentny dowód istnienia wierzytelności, specjalnie dla niego sporządzony. Oczekiwanie przez stronę powodową na dobrowolne świadczenie ze strony dłużnika było w ustalonym stanie faktycznym tej sprawy – uzasadnione. W okolicznościach tej sprawy wykonawca robót, prawidłowo wykonanych i komisyjnie odebranych bez zastrzeżeń ze strony inwestora mógł rozsądnie oczekiwać spełnienia świadczenia. Nie można mu zarzucić brak rozeznania o strukturze organizacyjnej pozwanego Instytutu, czy też wiedzy, że oświadczenie o istnieniu długu musi pochodzić tylko od jednej określonej osoby. Bierność wierzyciela należy więc usprawiedliwić. Przeciwnie zapatrywanie prowadziłyby i wręcz zachęcałyby dłużników do swoistego zwodzenia kontrahenta obietnicą zapłaty. Odpowiedź na pozew pozwanego Instytutu (z dnia 27 lipca 2000 r. k – 64 załączonych akt ... 1285/00) Ministerstwo Zdrowia (k. 92 tych akt) określiło jako wprowadzające w błąd nie tylko kontrahentów, lecz i sądy. Jak to stwierdza Ministerstwo w tym piśmie – Instytut zarzuca takimi pismami sądy w całej Polsce.

Bezwarunkowe przyjęcie stanowiska, że oparte na wskazanej podstawie przekonanie wierzyciela, iż dłużnik wypełni swoje zobowiązanie, a ściślej rzecz ujmując uznanie, że samo potwierdzenie salda stanowi uznanie niewłaściwe nie prowadzi w obrocie gospodarczym do pożądaných rezultatów. Wobec bowiem wynikającego z przepisów o rachunkowości obowiązku corocznego potwierdzania salda, przyjęcie iż potwierdzenie salda stanowi każdorazowo uznanie długu, eliminowałoby w praktyce przedawnienie z obrotu gospodarczego. Należy jednakże podzielić pogląd wyrażany w piśmiennictwie i orzecznictwie głoszony po nowelizacji kodeksu cywilnego ustawą z 28 lipca 1990 r. (Dz.U. Nr 55, poz. 321), że sąd może

wyjątkowo nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c. tj. nosi znamiona nadużycia prawa (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97 – OSNC 1998, nr 5, poz. 79). Przepis art. 5 k.c. może być stosowany do wszystkich podmiotów – nie wyłączając tych, którzy mają status przedsiębiorców (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r., nr 7, poz. 254). Nie można wyłączyć konieczności udzielenia stronie będącej przedsiębiorcą ochrony przed nadużyciem prawa przez partnera. Odwołanie się do konstrukcji nadużycia prawa i udzielenie ochrony stronie dotkniętej nadużyciem prawa wymaga – stosownie do treści art. 5 k.c. – spełnienia trzech zasadniczych przesłanek: istnienia prawa, które zostaje nadużyte, czynienia z niego użytku oraz sprzeczność tego użytku z kryteriami nadużycia prawa. Przesłanki te zostały – w rozpoznawanej sprawie – spełnione. Odmienne rozstrzygnięcie i uznanie za skuteczny zarzut przedawnienia prowadziłby do uzyskania korzyści majątkowej przez dłużnika w wyniku postępowania nie zasługującego na aprobatę. Skoro w innej drodze nie można zabezpieczyć interesu strony powodowej, zagrożonej upadłością, w następstwie odmowy uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, Sąd Najwyższy uwzględnił kasację (art. 393¹⁵ k.p.c.), orzekając o kosztach procesu za obie instancje na podstawie art. 393¹⁹, 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c.